BIBLIOTEKA PUBLICZNA
№
w ŁODZI

Wydanie wieczorowe. Cena 8 fen.

GAZETA ŁÓDZKA

Wtorek, 31 Lipca 1917 r. ORGAN NARODOWY. Rok VI. — № 208.

Założyciel i wydawca Jan Grodek.

Walka społeczna.

W związku z ważnemi wydarzeniami chwili na arenie politycznej Polski dokonały się ważne zmiany: wytworzyły się zupełnie nowe stronnictwa, powołane niby ad hoc przez warunki, osłabły zupełnie lub spotężniały te, które dawniej z racji swego niecenzuralnego sposobu myślenia musiały kryć się przed okiem władz i ograniczać swą działalność do minimum...

Ogólne wrażenie jednak pozostało zupełnie to samo: społeczeństwo nasze podzielone jest na znaczną ilość stronnictw, zwalczających się nawzajem zaciekle, a różniących się nie tylko, jak to się często zdarza w krajach zachodnich, jedynie swym składem i walczących tylko o władzę; u nas różnice są głębsze, bowiem poszczególne stronnictwa, złożone nawet czasem z pokrewnych sobie czynników, nie zgadzają się nawet, o ile chodzi o zasadnicze punkty bytu narodowego, o takie wprost kwestje charakteru wewnętrzno- lub zewnętrzno-politycznego, które z natury rzeczy musiałyby obowiązkowo wejść w skład platformy zachodnioeuropejskich partji, choćby nawet różniły się one od siebie znacznie.

Zjawisko to wywołuje interesujące zagadnienie: czy podobny stan rzeczy jest naturalnym, a więc pożądanym, czy też jest on naszego społeczeństwa specjalną anomalją, którą zwalczać należy wszelkiemi siłami?

Pozornie słuszniejszem jest drugie przypuszczenie, a skutkiem jego utyskiwania na zachłanność poszczególnych partji, które przez swe uparte i nieprzejednane stanowisko utrudniają konsolidację myśli narodowej. W sposób bardzo jaskrawy uwypukliło się to podczas akcji wyborczej do Rad Miejskich Królestwa, podczas której partje starały się zgnębić i oczernić nawzajem w oczach wyborców, by tym samym większą ich ilość przyciągnąć do własnych urn. Wprawdzie zjawisko to jest naturalnem we wszystkich krajach cywilizowanych, jednak u nas działo się to i dzieje nadal z taką bezwzględnością, iż pozostawiamy, hen, poza sobą inne społeczeństwa.

Przyglądając się strukturze ogólnej stronnictw politycznych na Zachodzie, dochodzimy do wniosku, iż powstanie ich warunkuje się wogóle nie ambicjami osobistemi przywódców, nie wolą założycieli, ale posiada podłoże o wiele głębsze, bo opiera się na istotnych potrzebach narodowych, bo jest odbiciem najbardziej palących kwestji społecznych.

Kraje, stojące zarówno na najwyższym jak i najniższym stopniu dzisiejszej cywilizacji, są zróżniczkowane lub jednolite pod względem stronnictw, skoro tylko potrzeby społeczne są liczne lub nie. Tym samym upada wytaczany przeciw nam często zarzut, iż nasze niewyrobienie polityczne i przyrodzone nam sarmackie kołtuństwo jest przyczyną różnorodności naszych ugrupowań społeczno-politycznych.

Stany Zjednoczone, gdzie życie polityczne rozwinięte jest kolosalnie, a więc gdzie należałoby się spodziewać, iż dyferencjacja stronnictw posunie się daleko, są uderzającym przykładem jednomyślności.

Poza pewnemi specyficznemi cechami ustroju Stanów, tłomaczy się to jednością podstawy społecznej—niezwykłą demokratyzacją, jaka, teoretycznie wprawdzie, cechuje wszelkie urządzenia amerykańskie.

Poza walką klasową tedy, która na gruncie tak wybujałego kapitalizmu jest konieczną i nieuniknioną, zmaganie się partji posiada charakter nie ideowy, lecz chodzi tu raczej o spór o dzierżenie władzy.

Ciekawy kontrast przedstawia pod tym względem Francja, niemniej pod względem politycznym wyrobiona, gdzie walki partyjne noszą piętno wysoce ideowe, a różnice między niemi są zasadnicze. Francja nie rozwiązała dotychczas jeszcze w swej polityce wewnętrznej i zewnętrznej wielu kwestji natury wprost historycznej, a więc wymagania życia wytworzyły tu liczne i różnorodne stronnictwo.

W wyższym jeszcze stopniu da się to powiedzieć o stosunkach polskich. Nienormalne nasze położenie historyczne w ciągu lat przeszło stu, które paczyło ducha narodowego, wytworzyło szereg kwestji zasadniczych, zdanie społeczeństwa co do których nie było jednolite; stąd mnogość partji i programów.

Z chwilą powrotu stanu dla narodu normalnego — stopniowo zacierać się będą różnice z jednej strony pomiędzy stronnictwami konserwatywnemi, które już dziś są do pewnego stopnia skonsolidowane, z drugiej — między partjami postępowo-demokratycznemi, dziś się dopiero porozumiewającemi.

Przyszłość naszych stronnictw potoczy się wówczas, zdaje się, zwykłą koleją kulturalnych państw Europy: zadaniem żywiołów demokratycznych jest torowanie drogi postępowi, łamanie przeżytków i walka o nowe ideje, zadaniem konserwatyzmu — hamowanie zbyt dynamicznych wybuchów postępu, łagodzenie przesadnego radykalizmu.

Wypadkową dwu tych sił zasadniczych jest ciągła i nieprzerwana budowa gmachu kultury w myśl prawa naturalnego o ciągłej zmianie i postępie!...

N.

Kronika polityczna.

Z komunikatów koalicji.

Z rosyjskiego (28 lipca)

Na froncie od wybrzeża morza Baltyckiego aż do Prypeci ogień karabinowy oddziałów wywiadowczych i patroli. Na froncie galicyjskim znaczenie ofensywy nieprzyjacielskiej zmalało.

W Karpatach zaatakował nieprzyjaciel nasze wojska w okolicy Kirlibaby i posunął je cokolwiek wstecz.

Front rumuński: W kierunku Kezdisavarhely kontynuowały wojska rumuńskie ściganie nieprzyjaciela i obsadziły następnie dnia 27 lipca pasmo wzgórz o pięć wiorst na południowy zachód od wsi Monestircha—Kasuni, Dragoslavie—Beresci, jak również wzgórza na południowy wschód od wspomnianych punktów. Rumuni zdobyli jedną nieprzyjacielską baterję i wzięli jeńców. W okolicy Kalhul parły wojska nasze ku Putnie i obsadziły wieś Podupie na lewym brzegu.

Z francuskiego (29 lipca).

Z zapadnięciem nocy niemcy podjęli gwałtowny atak na zachód od folwarku Hurtebise, na froncie 600-metrowym. Atak złamał się o męstwo wojsk naszych.

Dzisiaj rano wykonaliśmy przeciwnatarcie pomiędzy Hurtebise a południowym wschodem od La Borelle. Kontratak ten, wykonany ze szczególnym impetem przez piechotę naszą, umożliwił nam posunąć sie naprzód w niektórych punktach, szczególnie zaś w okolicy Pomnika.

W ciągu dnia toczyła się nader gwałtowna walka artyleryjska. W okolicy Cerny—Craonne niemcy wykonali o godz. 3-ei po poł. atak na Hurtebise, który udaremniła zupełnie artylerja i piechota nasza.

W Szampanji, szczególnie w odcinku Tahure, nastąpił gwałtowny manewr nieprzyjaciela, który jednakże odparliśmy.

Na prawym brzegu Mozy manewr nieprzyjacielski na rowy na wschód od Moulinville doznał krwawej klęski.

Ożywiona akcja artyleryjska toczy się na prawym brzegu Mozy, szczególnie w okolicy wzgórza 304.

Z angielskiego (29 lipca).

Nocy ubiegłej wykonaliśmy w różnych punktach frontu pomyślne wycieczki i zadaliśmy nieprzyjacielowi ciężkie straty. Zabraliśmy jeńców i zdobyliśmy karabiny maszynowe.

W Roeux, w pobliżu fabryki chemicznej, zabraliśmy 30 jeńców i zdobyliśmy jeden moździerz polowy oraz jeden karabin maszynowy.

W okolicy Ypres zabraliśmy 54 jeńców i zdobyliśmy dwa karabiny maszynowe.

Cesarz Wilhelm na froncie.

Komunikat urzędowy z d. 30 lipca:

Komunikat urzędowy. Cesarz bawił dzisiaj na froncie litewskim i odwiedził wojska które w swej bohaterskiej wytrwałości odrzuciły ataki olbrzymich mas wojsk rosyjskich, zwycięzców w bitwie obronnej pod Smorgoniami i Krewem.

J. C. M. wyraził zebranym dywizjom wdzięczność ojczyzny za tyle dowodów wytrwałości i za tę niezwykłą dzielność, z jakiemi dywizje te stawiły czoło wciąż powtarzającym się atakom wroga, usiłującego przedrzeć się pod osłoną ognia artyleryjskiego, stosowanego z bezprzykładną siłą, — i w ten sposób zniweczyły jego plany. Szczególniej wyróżnił Cesarz poznański pułk rezerwy nr. 2 za jego świetną postawę w bitwie, w której, pomimo znacznych poniesionych sttat, odparł sam o własnych siłach ataki 14-tu pułków rosyjskich; w dowód uznania Cesarz przyjął szefostwo tego pułku, nadając miano „rezerwy piechoty pułk króla Wilhelma II-go". Dowódca pułku, pułkownik v. Balcke, otrzymał order „Pour le merite". Wielu dzielnych żołnierzy tego pułku otrzymało krzyż żelazny z ręki Cesarza. W Wilnie J. C. M. Cesarz wysłuchał Mszy św.

Kanclerz w Monachjum.

Z Monachjum donoszą pod datą 30 lipca: Kanclerz Rzeszy przyjęty był w południe przez króla na audjencji, przyczem miał on na sobie uniform ósmego pułku gwardji. Król obdarzył kanclerza domowym orderem rycerskim św. Huberta. Na przyjęciu u króla byli też obecni wszyscy ministrowie i uwierzytelnieni przy dworze bawarskim posłowie niemieckich państw związkowych.

Korrespondenz Hoffmann donosi: Dzisiaj przed południem kanclerz Rzeszy dr. Michaelis złożył wizytę ministrowi spraw zagranicznych hr. Härtlingowi, przyczem miał z nim dłuższą rozmowę.

Podróż kanclerza do Wiednia.

Z Wiednia donoszą:

Wskutek nieodzownych zmian w planie podróży kanclerza niemieckiego przyjeżdża on do Wiednia ze świtą dopiero 1-go sierpnia rano. Cały dzień pobytu jego w Wiedniu poświęcony będzie obradom wspólnie z austrjacko-węgierskim ministrem spraw zagranicznych, hr. Czerninem. Wieczorem tego dnia będzie dr. Michaelis u hr. Czernina. Nazajutrz przed południem uda się kanclerz w towarzystwie hr. Czernina do kwatery cesarskiej, gdzie przyjęty będzie na audjencji przez Cesarza i Cesarzową, poczem zaproszony będzie na śniadanie.

O ofensywę przeciw Niemcom.

„Daily Nevs" donosi z Waszyngtonu, że Władze marynarki wniosły do Wilsona memorjał, w którym domagają się wielkiej ofensywy na morzu wraz z atakami powietrznemi na wielką skalę, aby usunąć niebezpieczeństwo łodzi podwodnych. Memorjał powiada, że Niemcy muszą wygrać, jeżeli sojusznicy trzymać się będą dalej defensywy, ponieważ co miesiąc łodzie podwodne niszczą 1 miljon ton pojemności okrętowej, podczas gdy przez nowe budowle można tylko trzecią część tego uzupełnić.

Czwarta kampanja zimowa.

„Secolo" donosi, że na konferencji koalicyjnej w Paryżu postanowiono bezwzględnie przeprowadzić kampanję zimową i ustalono plan strategiczny na najbliższą zimę i wiosnę 1918.

Rząd rosyjski zrzeka się omawiania celów wojennych.

„Petit Parisien" donosi z Petersburga: Jak zapewniają, posłowie koalicyjni zostali zawiadomieni przez ministra spraw zewnętrznych, o zrzeczeniu się przez rząd rosyjski myśli zwołania konferencji dla omówienia celów wojennych, z powodu, iż rząd rosyjski uznaje, że opinja publiczna wśród chwilowych okoliczności fałszywie wytłomaczyłaby sobie zwołanie podobnej konferencji.

Pełnomocnictwa Korniłowa.

Z Petersburga donoszą do Bazylei: Rząd rosyjski wyposażył dowódcę frontu południowo-zachodniego gen. Korniłowa w nieograniczone pełnomocnictwa wojskowe.

Z Petersb. donoszą do „Times'u": Gen. Korniłow otrzymał rozkaz przywrócenia porządku wśród ustępujących wojsk w Galicji. Jakkolwiek położenie jest bardzo poważne, przedsięwzięło kierownictwo armji na wszystkich frontach środki, pozwalające spodziewać się polepszenia sytuacji.

Mobilizacja kobiet w Rosji.

„Riecz" donosi, że wielki sztab generalny ustanowił komitet, który ma się zająć zmobilizowaniem wszystkich kobiet w Rosji. Kobiety zatrudnione będą wewnątrz państwa, a zluzowani mężczyzni pójdą na front. Uwolnione będą tylko kobiety, pracujące na roli i w fabrykach amunicji.

Anglicy w Aleksandrowsku.

Z Kopenhagi donoszą:

Rosyjska prasa radykalna donosi, że Anglicy obsadzili Aleksandrowsk, najważniejszy port na wybrzeżu Murmańskiem.

Ładunki holenderskie.

„Nieuwe Rotterdamsche Courant" dowiaduje się z Londynu: Donoszą tutaj z Waszyngtonu, że Rada wywozowa postanowiła zmusić 60, znajdujących się w porcie nowo-jorskim, okrętów holen-

derskich do pozostawienia swych ładunków. Rada wywozowa dowiedziała się, że załadowane zboże i inne produkty miały być wysłane do Niemiec, z zamianą na inne towary, których Holandja nie może otrzymać skądinąd.

Ewakuacja Czerniowiec.

Podług informacji „Neue Fr. Presse", nadeszły do Wiednia wiadomości, że rosjanie opróżniają pospiesznie Czerniowce.

Ile stracono w obecnej wojnie latawców?

W miarodajnych kołach obliczono ściśle, ile dotychczas stracono latawców po stronie państw koalicji i państw centralnych. Okazuje się, że w ciągu 3-ch lat trwającej wojny zniszczono ogółem 2298 latawców po stronie państw koalicji, a 683 — po stronie państw centralnych. Straty, jak widać z poniższego wykazu, gwałtownie wzrastają. I tak: w roku 1914 — koalicja straciła 9 latawców, w r. 1915—131, w 1916 roku — 784, a w bieżącym roku 1917-ym — już 1374. Tym cyfrom odpowiadają następujące straty państw centralnych 1—91—221—370. Pozatem po stronie koalicji stracono 185 balonów na uwięzi. Ponieważ koszt jednego latawca wynosi około 75,000 mrk., a balonu na uwięzi 18,000, więc ogólna strata koalicji, obliczona w markach, wynosi olbrzymią sumę przeszło 170 miljonów marek.

Sytuacja wojenna
(w oświetleniu rosyjskiem).

„Ruskij Inwalid" pisze:

Sytuacja strategiczna na froncie połodniowo-zachodnim stała się obecnie jasną. Niemcy wywierają parcie w kierunku południowym. Wojska rosyjskie ustępują szybko.

Oddziały Korniłowa na zachodnim skrzydle armji zajęte są przygotowaniami do nowej obrony i w tym celu wznoszą nowe stanowiska. Korniłow chce bezwzględnie skrzydło to utrzymać w całości; w tym celu dokonał on dalszego odwrotu aż do linji Hajworonka—Buczacz—Monasterzyska.

Również wojska generała Czermisowa cofają się w tym celu.

Sytuacja wojenna.
(W oświetleniu Biura Wolffa).

Biuro Wolffa donosi: W dniu 28-ym lipca wojska niemieckie i austrjacko-węgierskie posuwały się w Galicji wschodniej w tem samem tempie, co i dni poprzednich. Pobite wojska rosyjskie ścigaliśmy po obu stronach linji kolejowej Kopyczyńce—Husiatyń do Zbrucza i przepędziliśmy je poza rzekę, do Rosji.

Na południe od Dniestru rosjanie ponownie usiłowali powstrzymać niepohamowany napór naszej armji. Zatrzymawszy się na południe od Horodenki w szyku bojowym, walczyli oni z wielką zaciekłością, zadając kłam tendencyjnym doniesieniom rządu rosyjskiego. Opór ich jednak złamany został w dzielnym ataku naszych wojsk i pobite oddziały rosjan wyparto w kierunku południowym i południowo-wschodnim.

Na południe od Zbrucza zrobiliśmy także postępy. Na południo-wschód od Zabłotowa, w dolinie Putny, posunęliśmy się dalej na wschód, a na Podkarpaciu przeszliśmy przez Czeremosz, sięgając naszemi forpocztami do górnego biegu południowego Seretu.

Tak samo posunęliśmy się dalej na wschód w Karpatach bukowińskich. O wzgórze Łuczyny walka trwa jeszcze.

Na froncie zachodnim walka artyleryjska we Flandrji szalała przez dzień sobotni z niesłychaną zaciekłością.

W okolicy Boesinhge doszło do silnych walk piechoty, które przeciągnęły się przez całą noc. Pod Wieltje odparto krwawo częściowe ataki przeciwnika. Tak samo rozbiły się próby ataków podejmowane przez nieprzyjaciela na południe i północ od stawu Bellevaarde. Na północ od Waasten osiągnęliśmy w pomyślnie wykonanym ataku korzyści terytorjalne.

Pod Artais ogień artylerji również odznaczał się swą siłą. Nasze patrole osiągnęły znaczne korzyści i przywiodły pewną liczbę jeńców.

Na froncie Aisne francuzi pomnożyli krwawe swe straty w bezskutecznych atakach, podejmowanych na południo-wschód od Ailles o godz. 6 rano i pomiędzy godz. 9 a 11 wieczorem trzykrotnie przy pomocy znacznych sił.

Podjęte przez przeciwnika ataki lotnicze na zakłady przemysłowe w Diedenhofen i dworzec w Miluzie nie przyczyniły żadnych strat natury militarnej, nieznaczne tylko szkody materjalne, nasze zaś eskadry z pomyślnym skutkiem zaatakowały nieprzyjacielskie urządzenia przemysłowe w Neuvemaison i Pompey.

Poseł Erzberger o możliwości prędkiego pokoju.

Pod datą 30-go lipca Koelnische Volkszeitung donosi z Zurychu: Redaktor naczelny dziennika Neue Züricher Nachrichten, Baumberger, rozmawiał 28 b. m. z przybyłym do Zurychu posłem do parlamentu niemieckiego, Erzbergerem, który oświadczył, że nowy kanclerz pojmuje swoją misję jako kanclerz pokojowy, równie jak parlament. Erzberger powołał się przytem na autentyczne rękojmie, które pod tym względem posiada. Nominacja dr. Michaelisa nie oznacza osłabienie rezolucji pokojowej parlamentu, lecz, przeciwnie, oznacza jej wzmocnienie całkowite.

W tej chwili—mówił dalej Erzberger—istnieje wciąż jeszcze możliwość uniknięcia czwartej wojny zimowej. Podstawy do porozumienia się z Anglją są realne. „Gdybym—ciągnął poseł—miał sobie daną w najbliższym czasie sposobność porozmawiania z Lloydem Georgem lub Balfourem lub którymkolwiek z ich mężów zaufania, to zgodzilibyśmy się bardzo prawdopodobnie w ciągu kilku godzin na podstawę porozumienia, to znaczy pokoju, tak, iż urzędowe rokowania pokojowe mogłyby się rozpocząć natychmiast".

Baumberger na to powiedział: „Ostatnie zdania pańskie są tak niesłychanie ważne, że pytam pana z naciskiem, czy mogę je wydrukować dosłownie".

Erzberger odparł: „Uczyń to pan. Ręczę za to, co mówię".

Telegramy.

Komunikat niemiecki.

Berlin, 30-go lipca. (Urzędowo).

Z widowni zachodniej.

Front wojsk generała marszałka polnego Ks. Rupprechta Bawarskiego.

Pod paraliżującym wpływem naszej, w ciągu nocy spotęgowanej, bezustannej akcji obronnej, działalność bojowa artylerji nieprzyjacielskiej na froncie bitwy we Flandrji była wczoraj do południa nieznaczną. Wzmogła się ona dopiero w południe, nie osiągnęła jednak siły i rozciągłości dni poprzednich.

W odcinku od Het Sas do Wieltje walka armatnia pozostawała gwałtowną także i w nocy.

Kilka angielskich oddziałów wywiadowczych, nacierających na nasze linje wyrw, odrzucono.

Front Niemieckiego Następcy Tronu.

W okolicy Chemin des Dames dowództwo francuskie podjęło wczoraj znowu wielkie natarcie na szerokości 9 klm., wprowadzając do boju conajmniej 3 nowe dywizje. Po ogniu huraganowym nieprzyjaciel ruszył zrana kilkakrotnie do szturmu od Cerny do Góry Zimowej pod Craonne; nasze wypróbowane w boju dywizje odparły go wszędzie kontratakiem. Jeden tylko nadreńsko-westfalski pułk piechoty, który niejednokrotnie już zasłużył się, odparł cztery natarcia.

Wieczorem przeciwnik jeszcze dwa razy ponowił na południe od Ailles swe natarcia po całodziennem przygotowaniu ogniowem; także i te uderzenia chybiły. Ciężkie straty bez wszelkich skutków stanowią dla francuzów cechę tego dnia boju.

W walkach napowietrznych nieprzyjaciele utracili 10 samolotów. Nadporucznik von Tutschek zestrzelił 21 przeciwnika.

Z widowni wschodniej.

Front wojsk generała marszałka polnego księcia Leopolda Bawarskiego.

Grupa wojsk gen. pułk. v. Böhm-Ermolliego

Siły rosyjskie trzymają wzgórze na wschodzie od rzeki granicznej Zbrucza, którą dywizje nasze w kilku miejscach przekroczyły, pomimo gwałtownego oporu, a którą dosięgły również na południe od Skali.

Na północnym brzegu Dniestru zdobyliśmy teren poza Kołodrobką.

Między Dniestrem a Prutem nieprzyjaciel stawił znowu zaciekły opór, został jednak kontratakiem na południowym-zachodzie od Zaleszczyk odparty.

Front wojsk generała-pułkownika arcyksięcia Józefa

Wzdłuż Czeremoszu przeciwnik broni się na wschodnich wzgórzach rzeki; natarcie nasze między Załuczami a Wiśnicem rozwija się.

W dolinie Suczawy posuwają się wojska nasze ku Seletynowi; również na wschód od doliny górnej Mołdawy postępujemy wśród walk naprzód.

Grupa wojsk generała-feldmarszałka von Mackensena.

Pomyślne natarcia na północ od Focsani i nad ujściem Rimnicul dały nam w zysku kilkuset jeńców.

Front macedoński.

Położenie bez zmiany.

Pierwszy General-kwatermistrz
LUDENDORFF.

Komunikat wieczorny.

BERLIN. 30-go lipca. (Urzędowo)

We Flandrji dzisiaj również toczyła się mniejsza akcja bojowa artylerji nieprzyjacielskiej, niż w ostatnich czasach.

W przededniu wielkiej wojny.

(„Journal des Debats politiques et littéraires" — vendredi 31 Juillet 1914). *)

Mobilizacja rosyjska.

„Rosja zawiadomiła wczoraj oficjalnie Austrję i Niemcy o częściowej mobilizacji armji rosyjskiej w południowej i południowo-zachodniej części cesarstwa. Dotychczas nie został jeszcze wydany komunikat w sprawie tej mobilizacji. Wiadomo tylko, że Rosja rzekła do Austrji wczoraj przy zawiadomieniu o mobilizacji: Ambasador rosyjski w Wiedniu pozostaje jeszcze na swym stanowisku.

Petersburg 29 VII. Dowiadujemy się, że car obejmuje naczelne dowództwo nad całą rosyjską siłą zbrojną. Zastępcą jego i pomocnikiem będzie wielki książę Mikołaj Mikołajewicz, jakoteż i minister wojny.

Londyn 29 VII. Komunikat prasy głosi, że mobilizacja rosyjska ogranicza się do okręgów wojennych: Kijów, Kazań, Odessa i Moskwa. Należy zauważyć, że mobilizacja ta dotyczy granicy austro-węgierskiej, nie zaś niemieckiej.

(...Minęły trzy lata. Rosja cała została zmobilizowana, a wielka jej część poległa na polach walk. „Naczelny dowódca" zmienił się na „pułkownika Romanowa" a listy do wielkiego księcia są adresowane: „Do b. wielkiego księcia"...)

W Rosji.

Do agencji Havasa donoszą z Petersburga:

Newski Prospekt był wczoraj popołudniu widownią wielkich manifestacji patrjotycznych. Manifestanci w wielkim orszaku z chorągwiami na czele poszli w kierunku prospektu Litejnego, śpiewając hymn narodowy. Przed ambasadą francuską tłum wznosił okrzyki: „Niech żyje Francja! Niech żyje Anglja!".

Ambasada niemiecka i austryjacka jest pod ciągłą pieczą policji, która otacza budynki. Nie wolno się zatrzymywać na chodniku naprzeciwko tych ambasad.

Tego rodzaju manifestacje odbywają się w całej Rosji.

(...Po trzech latach ten sam tłum woła: Chleba i pokoju, precz z krwawą wojną!...

W Austro-Węgrzech.

Przez wczorajszy dzień odbywała się ożywiona wymiana poglądów między ambasadorami pięciu mocarstw: Francji, Rosji, Anglji, Niemiec i Włoch.

Donoszą o szeregu manifestacji ludowych w Wiedniu oraz w innych miastach monarchji. Rada miejska Wiednia zebrała się na posiedzeniu nadzwyczajnym. Burmistrz dr. Weiss wygłosił patrjotyczną mowę, przerywaną oklaskami i okrzykami.

„Pułki austro-węgierskie, mówił on, walczą dla sprawiedliwości i dla obrony ojczyzny. Wzywam Radę Miejską, aby przyczyniła się do ulżenia przez niewyczerpaną pracę trudności, jakie sprowadza ze sobą stan wojenny.

Na zakończenie Rada miejska zaśpiewała hymn narodowy.

W Niemczech.

W kołach niemieckich twierdzą, że sytuacja jest wciąż niewyraźna. Sprawdza się wiadomość, że car Mikołaj przesłał depeszę do cesarza Niemiec i, że depesza ta wyminęła się z depeszą cesarza Wilhelma, skierowaną do cara. Ta wymiana depesz stanowi ogólnie wielką niespodziankę. Nie wiadomo jeszcze, jaki wniosek należy z niej wysnuć. W kołach oficjalnych odmawiają wszelkich wyjaśnień w sprawie treści depesz. Widać z tego jednak, że sytuacja jest poważna.

Dzienniki twierdzą, że sytuacja jest groźna, i że depesze monarchów, były jedynie ostatecznym usiłowaniem podtrzymania pokoju.

„Nordd. Allg. Ztg. pisze że oświadczenie rosyjskie znalazło w Berlinie żywe echo. Rząd cesarsko-niemiecki podziela życzenia podtrzymania stosunków pokojowych i żywi nadzieję, iż naród niemiecki podtrzyma go w jego staraniach przez zachowanie spokojnej i umiarkowanej postawy, wobec wypadków politycznych.

W Anglji.

Wczoraj w Izbie Lordów, lord Morley, w odpowiedzi na interpelację lorda Lansdown, złożył następującą deklarację rządu:

„Cała Europa odczuwa powagę sytuacji, wytworzonej przez ostatnią wojnę. Ograniczenie tej wojny do charakteru lokalnego jest przedmiotem obrad mocarstw europejskich. Rząd angielski rozumie, jak wielkie trudności się piętrzą i uczyni wszystko, co możliwe, w celu podtrzymania międzynarodowego pokoju i t. d."

Wczorajsza rada ministrów trwała przeszło dwie godziny. Minister wojny oświadcza, że niema zupełnie mowy o mobilizacji. Powzięte środki mają jedynie za cel obronę. Minister admiralicji wydał identyczny komunikat.

„Times" pisze: „O ile Francja lub granica belgijska będą zaproszone, będziemy umieli działać. O ile zajdzie potrzeba, zdołamy dowieść, iż władamy dostatecznie bronią i umiemy się zjednoczyć. Umieliśmy przeprowadzić wojnę, która trwała ćwierć wieku. Nie było wówczas w Angli żadnych partji. Ta jedność doprowadzi nas do zwycięstwa, o ile będziemy zmuszeni walczyć".

Stanowisko Rumunji.

Ze źródeł dobrze poinformowanych donoszą nam, że cesarz Wilhelm zażądał od króla Karola, aby ten ostatni oświadczył, iż pozostanie neutralnym w konflikcie austro-serbskim. Król odpowiedział, iż oświadczenie takie uczyni, o ile zostanie mu zagwarantowana neutralność, oraz, że w traktacie bukaresztańskim nie zajdą żadne zmiany.

Po otrzymaniu gwarancji, przyrzekł król Karol neutralność.

(... Neutralność Rumunji prysła, a wraz z nią jej stanowisko państwowe upadła ona, jak ziarnko na kamienie młyńskie, które ją zmełły... Osiadła na skrawku swych posiadłości, a królowi grozi los podobny do losu Mikołaja...)

We Włoszech.

Wizyty i wymiany poglądów między ambasadorami, ministerjum spraw zagranicznych oraz prezesem gabinetu trwały przez cały dzień wczorajszy. Król, który powrócił do Rzymu we wtorek, przyjął wczoraj prezesa ministrów p. Salandrę.

„Popolo Romano" pisze, że Austro-Węgry oświadczyły, że chcą jedynie się uchronić przed zasadzką serbską. Ztąd wynika, że Austro-Węgry nie mają żadnych planów ekspansyjnych. Włochy pragną również, aby konflikt obecny nie miał poważniejszych komplikacji i uważają Austro-Węgry, jako sprzymierzeńca i państwo zaprzyjaźnione.

W Belgji.

Król Albert odbył wczoraj po południu w pałacu brukselskim długą naradę z ministrami wojny, spraw zagranicznych, skarbu oraz z szefem sztabu generalnego.

„Le Soir" ogłasza, że forty Leodjum i Namuru będą postawione na stopie wojennej. Poczta będzie funkcjonowała w niedzielę, ze względu na możliwość rozkazu mobilizacji.

„L'Independance Belge" ogłasza, że mosty wewnątrz miasta zostały wysadzone, co się tyczy mostów zewnętrznych, to wszelkie środki ostrożności zostały już powzięte ze względu na sytuację międzynarodową. Międzynarodowy konkurs hipiczny, który miał się rozpocząć w przyszłą niedzielę, zostaje odłożony.

*) Urywki z numeru „Journal des Debats" z dnia 31 lipca 1914 roku.

Znaczne części korpusów naszych znajdują się po walkach na wschód od Zbrucza na terytorjum rosyjskiem.

Po obu stronach Dniestru i Prutu tylne straże nieprzyjaciela odrzucono w kierunku wschodnim.

W odcinku Mesticanesti rosjanie cofnęli się w kierunku wschodnim.

Komunikat austrjacki.

WIEDEŃ, 30-go lipca. (Urzędowo)

Z widowni wschodniej

Na północ od Susity i po obu stronach doliny Casinu rozchwiał się szereg ataków nieprzyjacielskich.

Na Bukowinie, pokonywując zacięty opór rosjan, zyskaliśmy dalszy teren.

Pod Valputna — Mołdawa przekroczono dolinę Mołdawy.

Na północny wschód od Kul wojska sprzymierzone toczą walkę na prawym brzegu Czeremoszu.

Pomiędzy Prutem a Dniestrem ponownie odrzucono przeciwnika.

Przekroczyliśmy zachodnią granicę Bukowiny. Honwedzi zajęli Zaleszczyki.

Pomiędzy Skalą a Husiatynem oczyszczono galicyjski brzeg Zbruczu.

Miejscami wywalczyliśmy sobie przejście na terytorjum rosyjskie.

Na obszarze na południe od Brodów kolumny bojowe austrjacko-węgierskie i niemieckie uderzyły z powodzeniem na rowy nieprzyjacielskie.

Włoski i bałkański teren walk.

Bez zmiany.

Szef sztabu generalnego.

Druga lista agentów ochrany warszawskiej.

Moskiewska „Gazeta Polska" z 6 lipca donosi:

Druga lista pracowników „ochrany" warszawskiej oraz wydziału żandarmerji zawiera nazwiska następujące:

Nachimson Wolf, członek partji „Bund", dawał informacje co do tej partji. Przed samą ewakuacją Warszawy dostarczał wiadomości o „Konfederacji polskiej". Pseudonim — Czetwiergow. O Nachimsonie donosi warszawska prasa żydowska: „Jest to typ znany w warszawskich żydowskich kołach socjalistycznych. W ostatnich dniach był on jednym z najczynniejszych członków warszawskiej organizacji „Bundu", a nawet należał do komitetu „Bundu". Występował często na warszawskich zebraniach robotniczych, szczególnie w „Stowarzyszeniu pracowników handlowych" (wyznania Mojżeszowego), gdzie na ostatniem zebraniu, odbytem we środę, kierował „polityką" „grupy im. Grossera" i odegrał wybitną rolę podczas głosowania. Opublikowanie przez warszawski komitet „Bundu", że Nachimsohn jest prowokatorem wywarło w warszawskich żydowskich kołach robotniczych i socjalistycznych ogromne wrażenie. Z powodu tego odkrycia, Nachimson tymczasowo zniknął z bruku warszawskiego".

Kopecki Andrzej należał do partji Soc.-Dem Krol. Pol. i Litwy. Był członkiem związku aptekarzy. Informował o sprawach partji. Z denuncjacji jego aresztowano szereg wybitnych członków partji. Pseud. — Popiel.

Roetlin Jakób — dostarczał informacji o związku „Poale Sion". Pseud. — Aleksandrowicz.

Łączyński Ryszard — słuchacz krakowskiej szkoły nauk politycznych. Od roku 1911 informował o działalności zagranicą PPS. oraz o organizacjach strzeleckich. Komunikował nazwiska powracających do kraju działaczy partyjnych. Pseud. — Nowy.

Landau Dawid i żona jego Sura dawali wiadomości co do partji sjonistów, socjalistów i Bundu. Pseud. — Dwójka Emigrant i Miła. Obecnie Landau jest w armji.

Sobierajski Józef, członek frakcji rewolucyjnej PPS., a następnie opozycji. Informował o lewicy PPS, oraz o S.D.K.P. i L. Na zasadzie jego denuncjacji aresztowano i oddano pod sąd 12-tu członków „opozycji" frakcji PPS. Pseud.—Janek. (Aresztowany).

Nadolski Stanisław, służący w „ochranie" łódzkiej. W partji PPS, używał nazwiska „Chmura". Według wskazówek jego dokonano szeregu aresztowań w Łodzi i Pabjanicach. Następnie mieszkał w Krakowie, skąd nadsyłał informacje o „frakach". Dawał sprawozdania ze zjazdów partyjnych. Pseud. Aleksander. (Aresztowany).

Wczoraj odbył się meeting przeciwko wojnie w cyrku królewskim w Brukselli. Przewodniczył p. Vandervelde. Przemawiali: poseł niemiecki Haase, włoch — Morgari, rosjanin — Rubanowicz, anglik— Keir Hardie i francuz —Jean Jaurés. Po meetingu odbyła się manifestacja uliczna..

W Hiszpanji.

Madrycka „Gazette Officielle", ogłasza deklarację rządu, zapewniającą neutralność w konflikcie austro-serbskim. Jednakże, w razie gdyby konflikt ten rozszerzył się, Hiszpanja zastrzega sobie swobodę działania.

We Francji.

Po powrocie p. Poincaré odbyła się Rada Ministrów wczoraj po południu i trwała 2 i pół godziny. Komunikat urzędowy nie został wydany.

Ministrowie i podsekretarze stanu, zbiorą się dzisiaj pod przewodnictwem Prezydenta Republiki.

Prezes ministrów i minister spraw zagranicznych przyjął wczoraj po południu p. Ribota, następnie p. Delcasse, z którymi długo konferował. Następnie przyjął p. von Schoen'a, ambasadora niemieckiego, który już dnia tego konferował z p. Bienvenu-Martin.

Poza tem p. Viviani, po odejściu ambasadora v. Schoena, odbył dłuższą naradę z p. Izwolskim, ambasadorem rosyjskim.

. . . .

Dziś w perspektywie trzech lat spoglądamy na te gorączkowe dni, poprzedzające wielką wojnę.

W gabinetach ministerjalnych wrzała praca, lecz widzimy, że nie skierowaną ona była na dobro i pożytek ludzkości, lecz przyczyniła się do tej wielkiej klęski...

Minęły trzy lata...

(Zet El).

Z ziem polskich.

Warszawa.

Węgle dla elektrowni.

„Deutsche Warschauer Zeit." donosi: „Główna wojskowa dyrekcja kolejowa wyraziła gotowość dostarczania codziennie po 3 wagony węgli z zasobów własnych elektrowni w Warszawie, aby umożliwić jej dalsze funkcjonowanie".

Zjazd nauczycielski Ziemi Piotrkowskiej.

Oddział Częstochowski Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego w połowie sierpnia zwołuje do Częstochowy zjazd nauczycieli szkół średnich i elementarnych.

Zjazd w pierwszej linji obejmuje Ziemię Piotrkowską, pozatem przybędą delegaci Zarządu Głównego Stowarzyszenia z Warszawy i innych miejscowości.

Porządek obrad obejmuje tematy, tyczące się wewnętrznej organizacji szkolnictwa i metodyki najważniejszych przedmiotów. Za naszym pośrednictwem Komisja Organizacyjna prosi interesujących się sprawami szkolnictwa o ewentualne zgłaszanie tematów.

Informacji w Częstochowie udziela Komisja codziennie w Gimnazjnm T. O. S. (Teatralna 9 A) od godz. 11-ej do 1-ej popoł.; tam też należy kierować korespondencję.

Włocławek.

Egzaminy w rzymsko-katolickim seminarjum duchownem we Włocławku rozpoczną się d. 1-go września.

— Na ostatniem posiedzeniu Rady Miejskiej, radny Hiler zaproponował, by uchwalono 4,800 mk. dla dwóch urzędników, mówiących po żydowsku, aby żydzi mogli w magistracie porozumiewać się w żargonie, prócz tego projektodawca żądał, aby wszystkie rozporządzenia magistratu wydawane były również i w żargonie.

Wniosek powyższy został odrzucony.

Koło.

W tych dniach odbył się w Kole zjazd strażacki, w którym wzięło udział 12 drużyn strażackich, istniejących dawniej w powiecie, oraz 2 nowe tworzące się.

Obradom przewodniczył p. Błędowski, komendant straży z Kłodawy. Referat „o pokryciach ogniotrwałych" i „o stosunku instytucji ubezpieczeniowych do straży ogniowej" wygłosił p. inż. Bank.

Następnie omawiano sprawę utworzenia oddziału związku florjańskiego w Kole, uchwalono zarejestrować straty wojenne straży i wystąpić o pomoc do sejmiku pow. Kolskiego.

Postanowiono zwrócić się do władz o pozyskanie stypendjum dla tych strażaków, którzy będą wysłani na kursy pożarnicze.

UCHWAŁY N. Z. R.

Na konferencji Okręgowej Piotrkowskiej i Radomskiej Organizacji N. Z. R., odbytej w dniu 26 lipca po wysłuchaniu sprawozdania i po wyjaśnieniach, złożonych przez delegata Zarządu Głównego, powzięto po wyczerpującej dyskusji uchwały następujące:

1) W sprawie Rady Stanu Piotrk. i Radom. konferencja N. Z. R. wyraża swe zadowolenie z racji ostatniego postanowienia Rady Stanu, co do natychmiastowego wytworzenia nowego Rządu Polskiego. W tych energicznych poczynaniach swych Rada Stanu może liczyć na nasze poparcie.

2) W sprawie Legjonów i przysięgi, stojąc na stanowisku, że, Legjony, ta jedyna dotychczasowa siła nasza i najdroższy nasz narodowy dorobek, są ostoją naszą na przyszłość — konferencja stwierdza konieczność bronienia tego dobra Narodu wszelkiemi siłami. Z tej też racji konferencja potępia zakusy rozbijania kadrów wojska polskiego i akcji tej, prowadzonej w olbrzymiej większości przez żywioły socjalistyczne, energicznie przeciwstawiać się będzie.

5) W sprawie Rady Narodowej, konferencja, zaznajomiwszy się z treścią i motywami komunikatu Zarządu Głównego, uznaje swe współdziałanie z Radą Narodową z centralą w Warszawie — za zakończone.

6) W sprawie P. O. W. konferencja potwierdza w całej rozciągłości postanowienie Piotrkowskiej i Radomskiej Organizacji co do zakazu należenia członków N. Z. R. do P. O. W.

Sprawa ta, jako ostatecznie przesądzona, wznowieniu uledz może jedynie za inicjatywą Zarządu Okręgowego N. Z. R.

Członkowie N. Z. R., pragnący pozostać w P. O. W., winni zgłosić swą dymisję z N. Z. R.

Podziękowanie.

Za pośrednictwem „Gazety Łódzkiej" składam serdeczne podziękowania gronu osób, które złożyły 262 m. 50 fen. na ręce p. Jana Pujdaka.

Kalecki Jerzy.

Retkinia.

Wiadomości bieżące.

— Demokratyczny Komitet Obchodu 100-letniej śmierci Kościuszki.

Sfery niepodległościowe naszego miasta powołały do życia Demokratyczny Komitet Obchodu 100-lecia Kościuszki, którego celem jest nadanie temu obchodowi piętna prawdziwie narodowego i oblicza zgodnego z ideją naczelną Kościuszki: „przez lud — do wolnej Polski!" W skład Komitetu weszli przedstawiciele N. Z. R., Stronnictwa Polskich Demokr., Centrum Narodowego, L. P. P. i bezpartyjnych. Biuro Komitetu: Piotrkowska nr. 79 (Klub Naukowo-Literacki) od 6—7. Skład osobisty podamy w numerze jutrzejszym.

— Z Rady Miejskiej.

Wczorajsze posiedzenie Rady miejskiej przeciągnęło się do godziny 10-ej wieczorem.

Wśród wielu spraw najbardziej aktualną była sprawa zaciągnięcia 15-to miljonowej pożyczki w Polskiej Kasie Pożyczkowej. Długo debatowano nad nią, a zwłaszcza nad warunkami, jakie postawiono ze strony zarządu Kasy. W rezultacie przyjęto wniosek Komisji finansowo-budżetowej, który referował dr. Konic.

Szczegółowe sprawozdanie zamieścimy w jutrzejszej Gazecie.

— Wydział Pracy.

W celu rozciągnięcia opieki i dozoru nad wszelkiego rodzaju pracę, utworzony zostaje przy magistracie łódzkim Wydział pracy. Teren działalności rozciągać się będzie na Łódź i włączone do niego przedmieścia. Wydział pracy czuwać będzie nad wykonaniem przepisów w drodze prawodawstwa przemysłowego.

Zadaniem Wydziału będzie opiekowanie się pracą w przedsiębiorstwach, fabrykach i zakładach przemysłowych.

Na kino dziś się piszę,
Przeglądam więc afisze,
Przerzucam od niechcenia
W gazetach ogłoszenia...
Wzrok tu i owdzie pada;
Wybierać—trudna rada—
Ni tu nie pójdę, tu—nie
A zostanę przy

Lunie...

— Z Izby handlowo-bankowo-przemysłowej.

X Organizuje się druga grupa z pośród członków Stow. polskich kupcow i przemysłowców na udziałowców Izby handlowo-bankowo-przemysłowej. Wysokość udziałów dla członków nowopowstającej grupy określono na 1250 mk. Liczba członków pierwszej grupy wynosi 63-ch.

— Wykłady z dziedziny chemji

zainicjonowało Stowarzyszenie pracowników-drogistów dla swych członków.

— Z Resursy rzemieślniczej.

X Prezydjum policji zawiadomiło wczoraj zarząd Resursy Rzemieślniczej, że przyszłe zebranie członków odbyć się może nie 5-go, lecz dopiero dnia 12 sierpnia r. b., o godz. 4-ej po południu.

— Cenzura film kinematograficznych.

Zgodnie z rozporządzeniem pana szefa administracji I A. 8310, z dnia 11 maja 1917 r., wolno będzie od 1-go sierpnia r. b. demonstrować filmy kinemanotograficzne tylko po okazaniu cenzuralnego poświadczenia Cesarsko-Niemieckiego Prezydjum Policji w Warszawie.

— Bony.

(*) Na zasadzie zestawienia wydziału finansowego przy Łódzkim Banku Handlowym w obrocie znajduje się bonów na sumę 11 miljonów rb.

— Podział mandatów.

(*) Na pierwszem posiedzeniu nowo wybranego Zarządu Łódzkiego Rzemieślniczego Towarzystwa Pożyczkowo-Oszczędnościowego wybrano na prezesa p. Władysława Sznajdra, a na wiceprezesa p. Edmunda Muszyńskiego.

— Ze Związku Zawodowego kelnerów Łódzkich.

(*) Jutro dnia 1 sierpnia na intencję otwarcia lokalu Związku przy ul. Spacerowej nr. 40 odbędzie się o godzinie 9-ej rano nabożeństwo w kościele św. Stanisława Kostki, a o 10 poświęcenie lokalu.

— Znaczna kradzież.

(*) Właściciel fabryki przy ul. Leszno 36 p. Barchan zawiadomił policję kryminalną, iż niewykryci złoczyńcy skradli mu towaru manufakturowego na sumę 12,000. rb.

— Pożar tokarni.

(*) Wczoraj po południu w mechanicznej tokarni drzewa firmy Henryk Wis i S-ka, przy ul. Milsza 17, z niewiadomej przyczyny wybuchł pożar.

Zawezwane do akcji ratunkowej I i II oddziały straży ogniowej ochotniczej, po godzinnej pracy ogień umiejscowiły.

Spowodowane przez ogień straty, są znaczne.

— Z Pabjanic.

(*) W ubiegłą sobotę piorun uderzył w zabudowania gospodarza we wsi Górki, pod Pabjanicami, Jana Bieniaka.

Ogień strawił dom mieszkalny, 2 stodoły napełnione zbożem, szopę z drzewem i wszystkie sprzęty gospodarskie.

— Jutro odbędzie się posiedzenie Rady Miejskiej, na którem rozmawiany będzie budżet na 1917—1918 r.

Kronika sądowa.

Z Wydziału apelacyjnego przy Ł. S. O.

(*) Sędzia pokoju I okręgu rozważał w dn. 21 maja r. b. sprawy

O obelgi słowne i czynne.

Władysław Włodarczyk oskarżał Szczepana Rochowczyka, iż d. 26 lutego r. b. w południe w wagonie tramwajowym № 5 podczas jazdy został znieważony słownie i czynnie przez Rochowczyka.

Szczepan Rochowczyk oskarżał Włodarczyka o znieważenie i pobicie.

Sąd pokoju ze względu na wzajemność obelg obydwóch uniewinnił, nie zwracając jednakże kosztów sprawy. Niezadowolony z powyższego wyroku Włodarczyk podał skargę apelacyjną, która była rozpatrywana wczoraj prosząc o ukaranie Rochowczyka.

Ze strony Włodarczyka stawał adw. przys. Edward Filipkowski, ze strony Rochowczyka radny miasta p. A. Rzewski i Michał Bieniak.

Obrońca Włodarczyka zaznaczył, iż w danym wypadku nie może być mowy o wzajemności obelg, obrońcy Rachowczyka zaś na zasadzie § 477 kod. karn. o zatwierdzenie wyroku jako słusznego, pierwszej instancji.

Sąd apelacyjny po naradzie wyrok pierwszej instancji zatwierdził.

Przejazd do Petersburga.

Korespondent stokholmski „Głosu narodu" donosi że dnia 2 lipca w przejeździe do Petersburga przybyło do Stokholmu kilkadziesiąt kobiet polskich z dziećmi. Razem 84 osoby. Były to żony niższych urzędników i funkcjonarjuszów kolejowych z Dąbrowy, Strzemieszyc i Sosnowca, które jechały do swych mężów, ojców czy krewnych w Rosji. Władze austrjackie zezwoliły im na wyjazd z kraju. Wobec przeciążenia ruchu kolejowego, rodziny polskie musiały się zatrzymać przez półtora dnia w Stokholmie. Zamieszkały w dwu wagonach na dworcu kolejowym, zaopatrzone poddostatkiem w żywność przez organizacje miejscowe.

Ruchliwa prasa szwedzka opisała i sfotografowała tułaczy polskich.

Grupka polaków żegnała odjeżdżających.

W Petersburgu zajmie się nimi „Ognisko polskie".

Ostatnie telegramy.

Angielskie zdobycze we Francji.

Genewa, 30 lipca.

Dawno przewidywane angielskie zdobycze we Francji dają się potwierdzać z dobrego źródła nadchodzącymi wiadomościami, potwierdzonymi przez francuskich oficerów i urzędników, którzy z przygnębieniem poufnie zaświadczają, że mniej więcej przed trzema tygodniami Calais zostało wydzierżawione Anglikom na 99 lat. Ci patrjoci wyrazili przytem obawę, co to będzie, gdy fakt ten stanie się znanym narodowi francuskiemu, który dotychczas nic o tem jeszcze nie wie.

Pewne informacje stwierdzają, że Anglicy przedłużyli znowuż na trzy lata swoje kontrakty na wynajęte warsztaty okrętowe na wschodnim wybrzeżu Francji.

Nowe zmiany w rosyjskim gabinecie ministrów.

BERN, 31-go lipca. „Petit Parisien" donosi z Petersburga: Kereńskij i Ceretelli prowadzili pertraktacje z przedstawicielami różnych partji politycznych w sprawie wzięcia przez nich udziału w rządach.

Nie wierzą tutaj, aby tymczasowy gabinet uważany był za całkowicie skonstruowany. Patrja kadetów stawia żądania, czyniąc zależnym wstąpienie swoje do rządu przedewszystkiem od ustąpienia z gabinetu Czernowa i zaniechania jego projektów agrarnych.

Ministrowie socjalistyczni wzdragają się jednak poświęcić swego towarzysza partyjnego.

Dalej żąda partja kadetów rewizji uchwał co do Ukrainy i Finlandji, a przedewszystkiem żąda, aby przed zwołaniem konstytuanty nie wydawać żadnego zasadniczego prawa w tych dwóch sprawach.

Dziennik dodaje, że przed powrotem Kierenskiego do Petersburga, nie należy oczekiwać rozstrzygnięcia tych spraw.

Knowania monarchistyczne w Rosji.

„Birżewyje Wiedomosti" donoszą o aresztowaniu b. naczelnego dowódcy rosyjskiej armji zachodniej, gen. Ewerta, wraz z całym jego dotychczasowym sztabem pod zarzutem przyjmowania udziału w knowaniach monarchistycznych. Według dalszych informacji tegoż dziennika, uwięziono podobno wszystkich mnichów klasztoru Poczajowskiego. Mieli oni, podobno, rozwijać agitację na wielką skalę w całej guberni kijowskiej na rzecz przywrócenia tronu Mikołajowi.

Mężczyzna w średnim wieku poszukuje zajęcia jako inkasent, rządca domu lub biuralista. Na żądanie kaucja. Poważne rekomendacje. Łódź, Leszno 51 m. 32.

Loterja legjonów polskich

podaje do wiadomości, że pragnący uzyskać kolekty loterji winni się zgłosić najpóźniej do dnia **5 Sierpnia r. b.** do biura

„Głównej Kolektury Loterji Klasowej Legjonów Polskich"

Tadeusz Żychliński,

w Warszawie, przy ul. Trębackiej Nr. 2

w godzinach od 9-ej do 1-ej, gdzie otrzymają formularze zgłoszeń.

Wydanych będzie 32,000 losów, z których 16,000 i 1 premja wygrywają Mrk. 300 tysięcy, 200 tys., 160 tys., 130 tys., 120 tys., 115 tys., 110 tys. i wiele innych.

Cena losu Mk. 25. Kaucje złożone będą w Banku Ziemiańskim.

Loterja Legjonów Polskich

GŁÓWNA KOLEKTURA

Tadeusz Żychliński, Warszawa, Trębacka № 2.

Lekarz-Dentystu

Janina Tomaszewska

powróciła.

Gabinet dentystyczny

Dr. Wacław Morawiecki

Sienkiewicza 67.

Jedyny Teatr Letni

Colosseum

Cegielniana 16.

Codziennie Przedstawienia Variete dla rodzin.

Sg. BALTAZARA

Mister Pinkerton

oraz 16 innych atrak. №№. Pocz. punkt. o 8. W razie niepogody przedstawienia odbywają się w lokalu zimowym.

Tylko kilka Występów gościnnych

Uniwersalny Transformator Illuzionista i Prestigitator.

Zdumiewający akt, wzbudzający podziw w sferach policji kryminalnej.

Dziś! GRAND-KINO. Dziś!

Piotrkowska 72.

„Czarny krzyż" Wzruszający dramat życiowy w 5 akt.

W roli głównej głośna z talentu polska artystka **MARJA ORSKA.**

Początek codziennie od godz. 5, w niedziele i święta od godziny 3 po poł. Koniec o godz. 10-ej.

Biuro ogłoszeń „Merkury" Piotrkowska 82.

Przymusowa licytacja.

W środę, dnia 1-go Sierpnia 1917 r. będą sprzedane przez licytację za gotówkę:

1) o godz. 8-ej i pół r., przy ulicy Wschodniej 57: futro, obrus pluszowy, dywan oraz inne przedmioty gospodarcze,

2) o godz. 9 i pół r., przy ul. Wolborskiej 40: 2 palta,

3) o godz. 10-ej r., przy ul. Nowomiejskiej 4: lustro,

4) o godz. 10 i pół r., przy ul. Marysińskiej 48: maszyna do szycia, wóz do węgla.

Urząd Sekwestracyjny m. Łodzi.

Szkoła techniczna

w Łodzi, Pańska 9 (róg Zawadzkiej).

Kurs przygotowawczej klasy obejmuje następujące przedmioty: **arytmetyka i algebra** w zakresie kursu 3-ch klas szkoły średniej, **przyroda i geografja, jęz. polski i niemiecki, rysunki, kreślenia i kaligrafja rondo.** Zapis kandydatów do tej klasy odbywa się bez egzaminów codziennie między 3—6. Do specjalnych klas przyjmujemy kandydatów i kandydatki po zdaniu odpowiedniego egzaminu lub za świadectwem szkolnym. Kończący szkołę otrzymuje dyplom pomocnika inżyniera budowy, mechaniki lub elektrotechniki.

Nauka teoretyczna i praktyczna. Całkowity kurs trwa 3 lata. Bliższych informacji udziela kancelarja codziennie między 5—7.

MYDŁO

rozmaitego gatunku od **Mk. 2.25 funt, hurtem taniej.**

Druker, Średnia 2.

Dr. Wacław Morawiecki

powrócił.

Specjalista

Dr. L. PRYBULSKI

przeprowadził się na **Zawadzką № 1**, róg Piotrkowskiej, do domu Szeiblera

choroby zewnętrzne skórne i włosów

przyjmuje od 8—2 i od 4—9. Panie od 5—6 p.p.

OGŁOSZENIA DROBNE:

Akuszerka Drzymała — ul. Piotrkowska № 223 m. 25 przyjmuje.

Do sprzedania: **50 uli** (używanych) maski pszczelarskie, podkurzacz „Vulkan", 2 miodarki, odgrody dla matek, sztuczna woszczyna, ramki i t. p. Do obejrzenia od 5 do 7 u Emila Maas, Łódź, Juljusza 18.

Furmanki do wożenia torfu z pod Łodzi potrzebne. Pieczyński Nowy Rynek 9

Łóżko metalowe i stół długi, drewniany do warsztatów, sprzedam. Radwańska 12 m 9

Meble sprzedam stołowy, salonowe, gabinet i sypialny. Piotrkowska 189—9.

Polka **udzieli inteligentnej niemce konwersacji polskiej, wzamian za niemiecką. Oferty pod „Z" w Adm. „Gaz Łódzkiej".**

Pieniądze **daję na kwity lombardowe. Piotrkowska 69 m. 32 popr z. ofic.**

Poszukuje się zdrową mamkę, ze świeżym pokarmem, za dobrem wynagrodzeniem. Wiadomość w Adm. „Gazety Łódzkiej", Przejazd 8.

Potrzebny chłopiec lub dziewczynka do usługi, Skład apteczny, Średnia 99, M. Galicki.

Stróż potrzebny zaraz. Wiadomość u rządcy ul. Polna 9 (Koziny).

Uczeń 3 klasy, inteligentnych rodziców, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Oferty pod „A" w Adm. G. Ł.

2 chomonta sprzedam. Ulica Przejazd № 3.

Zagubione dokumenty.

Antoni Scheinert zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

Antoni Michałowski zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

Józef Żurek zgubił paszport niemiecki, wydany za № 9932/7 w Łodzi.

Jan Graf zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

Stanisława Pieszczyńska, ul. Słowiańska № 7, zgubiła książeczkę legitymacyjną, wydaną z kooperatywy „Wyzwolenie".

Zgubiono 6 kart chlebowych serji 56, książeczkę legitymacyjną na 6 osób, wydaną z 29 ucząstku na imię Moszka Nirenberga ul. Piotrkowska 120, oraz paszport niemiecki, wydany w Łodzi na imię Majlich Nirenberga.

Redaktor i wydawca JAN GRODEK (Przejazd 8)

Na maszynie rotacyjnej w tłoczni JANA GRODKA Przejazd 8.